

Roma pokonała Manchester United 3: 2 w rewanżu Ligi Europy. To nie wystarczyło, aby uniknąć wyeliminowania z rozgrywek ze względu na wynik pierwszego meczu. W drugiej połowie na boisko wszedł jednak zawodnik Primavera Zalewski, który okazał się być decydującym przy trzeciej bramce dla Giallorossich. Po spotkaniu przemówił do mikrofonów dziennikarzy:

Zalewski dla Roma TV:

Wspaniały wieczór dla Ciebie:

- Tak, to był piękny wieczór, w końcu odnieśliśmy domowe zwycięstwo. Niestety byliśmy zależni od wyniku pierwszego meczu, licznych kontuzji. Ale wracamy do domu po dobrym meczu i zwycięstwie.

Kiedy wchodziłeś na boisko, byłeś podekscytowany? Co czułeś?

- Byłem podekscytowany. Wiedziałem, co mam robić, o co prosił mnie trener. Myślę, że dałem z siebie wszystko i jestem zadowolony.

Cristante powiedział, że pomógł Tobie i Darboe, gdy pojawiliście się na murawie.

- Oczywiście. Dziękuję moim kolegom z zespołu i trenerowi za zaufanie. Koledzy bardzo nam pomogli i myślę, że ten wynik i gol, który strzeliłem, to głównie ich zasługa.

Dedykacja bramki?

- Nie. Wiem już, że nie uznano mi tej bramki, jednak najważniejsze było zwycięstwo.

Zalewski dla Sky Sport

O co prosił Cię trener?

- Powiedział mi, żebym robił to, co potrafię, a ja starałem się dostosować do jego słów.

Czy jesteś zadowolony z dzisiejszego występu?

- Tak, dobrze się spisaliśmy, wygrywając mecz, oczywiście wiele zależało do wyniku w drugiej połowie na Old Trafford, w której się poddaliśmy.

Autor: majkel